Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 5 lipca 1931 r. Nr. 45

NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Admin. Tarn. Góry — Tel. 1034
Wychodzi w każdą środę i sobotę.

Reklamy: 0,20 zł za 1 łamowy wiersz mm
Ogłoszenia według umowy.

Delegaci Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego u ministra skarbu.

Z Warszawy donosi: Minister skarbu Jan Piłsudski przyjął delegację naczelnej Rady zrzeszeń kupiectwa polskiego w osobach pp. Bogusława Hersego, Henryka Bruna i dyr. Józefa Jakubowskiego, którzy zapoznali ministra z sytuacją i warunkami pracy w handlu.

Delegacja przedstawiła ministrowi w szczególności następujące sprawy: 1) konieczność przygotowania zawczasu programu zasadniczej reformy podatku, niezależnie od aktualnych możliwości jej realizacji: 2) antygospodarcze nastawienie naszego systemu podatkowego, polegające przedewszystkiem na wyraźnem upośledzeniu płatników solidnych; 3) możliwości istniejące nawet w dzisiejszej sytuacji budżetowej zracjonalizowania przepisów podatkowych, jak np. w pierwszym rzędzie zryczałtowanie podatku obrotowego.

Pozatem delegacja stwierdzając bezwzględną konieczność utrzymania równowagi budżetowej i stabilizacji waluty, przedstawiła ministrowi ciężkie konsekwencje gospodarcze, zwłaszcza dla handlu z powodu redukcji uposażeń, które wywołują nietylko dalszy spadek obrotu, ale również stwarzają trudności w regulacji bardzo licznych zobowiązań ratalnych i wekslowych dla sfer urzędniczych.

Minister żywo zainteresował się temi sprawami. W kwestji redukcji uposażeń minister oświadczył, iż rząd traktuje ją jako środek doraźny i że problem oszczędnościowy rozwiązany będzie w dalszym ciągu na drodze przygotowywanej reorganizacji administracji.

Rząd przyzna niższym funkcjonarjuszom kolejowym zapomogi za odebrany dodatek stołeczny i kresowy.

Warszawa, 1 lipca. Jak się dowiadujemy, w ramach budżetu P. K. P. opracowany został plan przyjścia z doraźną pomocą pracownikom kolejowym, pobierającym najniższe uposażenia i obarczonym liczną rodziną, a temsamem najbardziej dotkniętym ostatnią redukcją uposażeń.

Plan ten, jak się dowiadujemy, przedstawiony przez ministra Kühna pozostałym członkom gabinetu, uzyskał już aprobatę rządu.

W ramach tego planu pracownicy PKP, którzy stracili dodatek stołeczny lub którym zmniejszono dodatek kresowy od 16-tej do 13-tej grupy uposażenia, posiadający troje i więcej dzieci, otrzymają na lipiec br. zapomogę w wysokości 15proc. zasadniczego uposażenia, zaś pracownicy od 12-tej do 10-tej grupy uposażeń, posiadający czworo i więcej dzieci, otrzymają zapomogę w wysokości 10 proc. zasadniczego uposażenia.

Zapomóg nie otrzymają ci pracownicy PKP. wyżej wymienionych grup uposażeń, którzy bądź uzyskali awanse, bądź też zostali przesunięci w szczeblach z dniem 1 lipca br., uzyskując tem samem podwyżki uposażeń. Nie otrzymają też powyższych zapomóg pracownicy, korzystający z innych dodatków. (Premje warsztatowe i premje za tak zwane godzinokilometry nie pozbawiają prawa do otrzymania powyższych zapomóg).

Jak się dowiadujemy, zapomogi powyższe prawdopodobnie będą mogły być utrzymane i na następne miesiące, przy utrzymaniu tej samej zasady przyznawania ich pracownikom PKP.

Sprawa redukcji dodatków za godzino-kilometry — jak się jednocześnie dowiadujemy — nie była wogóle brana pod uwagę.

—0—

Co jeszcze czeka urzędników.

„Gazeta Warszawska" donosi: „Według wiadomości ze źródeł sanacyjno-urzędniczych, na dotychczasowych zniżkach płac nie kończy się program zarządzeń oszczędnościowych w stosunku do urzędników. W najbliższym czasie ma być skasowany dotychczas zachowany dodatek mieszkaniowy. W roku przyszłym urlopy urzędnicze mają być ograniczone do dwuch tygodni. Mówią także o zupełnym skasowaniu ulg kolejowych, przysługujących dotychczas urzędnikom. Wreszcie ma być przesunięta dotychczasowa granica wysługi lat w ten sposób, że dopiero po 17 latach służby urzędnik uzyskiwałby prawo do emerytury w razie utraty zdrowia. Wskutek tego poza nielicznymi b. legjonistami, którzy w sierpniu 1914 r. wstąpili do legjonów i dotychczas bez przerwy pozostawali w służbie państwowej, nie byłoby w Polsce urzędników, którzyby posiadali nabyte prawa emerytalne. Pozwoliłoby to podczas zamierzonej redukcji zwolnić bez zobowiązań emerytalnych, wielu pracowników, pełniących służbę państwową od lat kilkunastu".

Urzędy wojew. mają stale czuwać nad cenami artykułów spożywczych.

Ministerstwo spraw wewnętrzych. wydało okólnik do wszystkich wojewodów i komisarza rządu m. st. Warszawy z przypomnieniem, że rozporządzenie z dnia 21 lutego br. które mówi o tem, że każdorazowe podniesienie ceny chleba, mięsa i przetworów mięsnych w miastach ponad 40.000 mieszkańców wymaga zgody ministerstwa, musi być obecnie, ze względu na ciężką sytuację gospodarczą, utrzymane w całej mocy.

Wobec zaś niejednokrotnie stwierdzonych faktów, że ceny chleba, i jego przetworów w miastach i osiedlach mniejszych kształtują się wyżej, niż w dużych miastach, ministerstwo prosi wojewodów o wydanie zarządzeń, aby podległe mu władze powiatowe nie podnosiły cen na wymienione artykuły bez uzyskania uprzednio zgody wojewody.

Ponadto ministerstwo prosi wojewodów o stałe czuwanie nad akcją regulowania cen, aby w momentach zniżki cen surowców, jak np. w obecnej chwili w odniesieniu do żyta, następowała również zniżka cen artykułów pochodnych,

—0—

Paderewski nie przyjeżdża do Polski.

Warszawa, 1 lipca.

We środę wieczorem ministerstwo spraw zagr. otrzymało depeszę od posła polskiego w Bernie pana Modzelewskiego, który to poseł komunikuje, że w stanie zdrowia pani Paderewskiej nastąpiło nagłe pogorszenie, wskutek czego Ignacy Paderewski musiał w ostatniej chwili zrezygnować z wyjazdu do Polski.

Jak wiadomo, Ignacy Paderewski miał przybyć do Warszawy w piątek dnia 3 lipca o godz. 10 rano, jako gość p. Prezydenta Rzplitej, następnie z Warszawy udać się miał na uroczystość odsłonięcia pomnika śp. prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona do Poznania.

—0—

Projekt jednolitej ordynacji egzekucyjnej gotowy.

Warszawa, 1 lipca. Komisja kodyfikacyjna wykończa studja nad projektem ordynacji o egzekucjach. Ukończono już drugie czytanie projektu, tak' że na jesieni przewidziane jest przekazanie go ministerstwu sprawiedliwości. Przepisy składają się z dwu zasadniczych działów: egzekucje na nieruchomościach i egzekucje rzeczy ruchomych.

Projekt przystosowany jest do wchodzącego w życie z rokiem 1933 kodeksu postępowania cywilnego.

Zmiana taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej obowiązującej od 1 lipca b. r.

Z Warszawy donoszą. W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 57 ukazało się rozporządzenie p. min. poczt i telegrafów w sprawie następujących zmian taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, które wchodzą w życie z dniem 1 lipca br.

1) Wprowadza się miejscowe listy i kartki pocztowe za zniżoną opłatą: a) miejscowe listy: a prywatne do 20 gramów 15 gr., ponad 20 gramów do 250 gramów 25 gr., ponad 250 do 500 gramów 40 gr.; b) urzędowe do 20 gramów 15 gr., ponad 20 do 250 gramów 25 gr., ponad 250 do 2.000 gramów 35 gr. Kartki pocztowe po 10 gr., z opłaconą odpowiedzią 20 groszy.

2) W obrocie zagranicznym za listy i kartki pocztowe ustala się następujące nowe opłaty:

Listy: do 20 gramów 60 gr., (dotychczas 50 gr.), za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 20 gramów 50 gr., (dotychczas 40 gr.), za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Kartki pocztowe; pojedyńcze 35 gr., (dotychczas 30 gr.). Z opłaconą odpowiedzią 70 gr., (dotychczas 60 gr.). Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier pojedyńcze 30 gr. (dotychczas 25 gr.), z opłaconą odpowiedzią 60 gr. (dotychczas 50 gr.).

3) Wprowadza się telegramy miejscowe za opłatą po 5 gr. od wyrazu plus 25 gr. opłaty zasadniczej od telegramu.

4) Obniża się opłaty za telegramy listowe „L. T." 5 gr. od wyrazu, najmniej 100 gr., plus 25 gr. zasadniczej opłaty.

5) Obniża się opłaty abonamentowe towarzyskie: we dwójkę z 6 na 5 zł., we trójkę z 5 na 4 zł., w czwórkę z 4 na 3 zł.

6) Znosi się rozmowy powiatowe za odrębną opłatą. Opłata za rozmowy na terenie powiatu, za wyjątkiem katowickiej sieci okręgowej i warszawskiej podmiejskiej, obowiązują jak za rozmowy międzymiastowe.

7) Zmienia się stawki za rozmowy międzymiastowe na odległość ponad 25—500 klm. ze 100 gr. na 120 gr. i za rozmowy ponad 500—400 klm. ze 160 na 200 gr.

Delegacje urzędników u p. Prystora

P. premjer Prystor przyjął wczoraj delegacje Stowarzysz. urzędników państwowych, Prezesa Związku poczt i telegrafów, przedstawicieli Zw. nauczycielstwa polskiego, oraz delegację Zjednoczenia Zw. i Stow, pracowników państwowych i Polskiej konfed. prac. umysłowych,

P. premjer wygłosił do delegatów dłuższe przemówienie, w którym uzasadniał ostatnie cofnięcie 20 proc. dodatków do uposażeń koniecznością państwową w interesie równowagi budżetu i zapowiedział, że chwilowo dalsze obniżki nie są przewidziane. P. Prystor zaapelował do zebranych, aby siłą swego autorytetu, wpłynęli uspakajająco na głodujące warstwy pracownicze.

Słuchanie wywodów p. Prystora trwało przeszło godzinę.

Z rozmowy z poszczególnymi członkami delegacji, wynika, że przemówienie premjera bynajmniej nie wyczerpuje palącej kwestji zagrożonego bytu pracowników państwowych i nie daje dostatecznych podstaw kierownikom organizacji zawodowych do uspokojenia dotkniętych zniżkami urzędników państwowych. P. premjer nie powiedział nic nowego pozatem, co zawierał już wydany przez niego okólnik!

* * *

Przedstawiciele Stow. Urzędników Państwowych przybyli na audjencję oddzielnie, ale przyjęci zostali o tej samej godzinie, co przedstawiciele innych organizacji.

Bez krawatów i kołnierzyków.

W Warszawie w środę w godzinach rannych dało się zauważyć dość dużą ilość osób, spieszących do pracy, które nie miały ani krawatów, ani kołnierzyków. Byli to urzędnicy państwowi, którzy w ten sposób demonstrowali przeciw obniżce płac o 20 procent.

„Oszczędności".

Prasa sanacyjna donosi, że w rezultacie akcji oszczędnościowej, prowadzonej przez Rząd, mają być przeprowadzone daleko idące oszczędności w postaci ograniczenia wydatków personalnych, zredukowania wydatków rzeczowych, inwestycyj w przedsiębiorstwach państwowych i monopolach.

W najbliższych dniach ma się ukazać okólnik premjera Prystora o redukcji samochodów rządowych.

Coś z Rady Miejskiej.

Rada Miejska uchwaliła w dniu 30 marca r. b. aby Magistrat przedłożył Radzie Miejskiej w najbliższym czasie zestawienie pracowników Magistratu i przedsiębiorstw miejskich z którego powinno wynikać jakiemi pracami zatrudnia się tych pracowników; albowiem radnym wydaje się, że miasto posiada za wiele funkcjonarjuszów. Koszta personalne są nader wysokie i nie stoją w żadnym stosunku z dochodami miasta, przeto Rada zastrzegła sobie powrócić do etatu personalnego po otrzymaniu zestawienia o którem powyżej mowa. Niestety Magistrat dotąd Radzie Miejskiej żądanego materjału nie udostępnił i jak nas informują, prezes Rady Miejskiej zwrócił się do Magistratu z żądaniem o natychmiastowe wykonanie wspomnianej uchwały Rady Miejskiej.

Czy to Rada Miejska nie jest na tyle silną, aby Pana Burmistrza zmusić do wykonania jej uchwał? Wydaje się, że p. Burmistrz ma zamiar stać się w Tarnowskich Górach „wysokiem Musolinem." Zapewniamy go jednak, że tak długo dopóki p. Bacik jest przewodniczącym Rady Miejskiej, do tego frakcja polska nie dopuści i w krótkim czasie już nauczy pana Burmistrza, jak to i w jakim czasie powinien wykonać on uchwały Rady Miejskiej. Zaznaczamy, że przewodniczący Rady Miejskiej i w tem kierunku liczyć może się z poparciem całego społeczeństwa.

Procesja tut. Parafji wyrusza w niedzielę dnia 5 lipca br. o godz. 5-tej rano do Wielkich Piekar. Powrót z W. Piekar nastąpi około godziny 7 i pół wieczorem.

Z Gimnazjum Żeńskiego.

Nie są pustym frazesem słowa o opiece, jaką otaczają młodzież szkolną jej wychowawcy szkolni, jak i komitety rodzicielskie. Najlepszem dowodem urządzane corocznie dzięki tym czynnikom kolonje letnie. Dowiadujemy się, że nawet w bieżącym roku tak ciężkim pod względem gospodarczym, młodzież szkolna z Tarn. Gór udaje się na wywczasy letnie w nasze śląskie góry. Dziewczynki naszego Gimnazjum Żeńskiego pod opieką p. prof. Czerkawskiej „rozbijają namioty" u stóp Klimczoku — w historycznym uzdrowisku — Jaworzu Średniem, w powiecie bielskim. Mimo odmówienia subwencji przez władze, kolonja ta dochodzi do skutku dzięki Komitetowi Rodzicielskiemu z p. Kałdonkiem jak i grona profesorskiego, z p. dyrektorem Trzosem na czele. Podnieść należy, że pomimo obniżek pensyj grono profesorskie z własnej inicjatywy opodatkowało się na rzecz wspomnianej kolonji, co razem z darem pieniężnem p. dyrektora Trzosa dało przeszło 270—zł. Jak na szczupłą ilość uczących w tym gimnazjum suma to poważna. Nawiasem dodajemy, że przez większą część roku szkolnego dożywiano tut, młodzież za szczupłą opłatą. Najwięcej pracy, energji i gorliwości bezinteresownej włożyła w tę akcję Pani Bregułowa. Pomagała jej dzielnie Pani Pietrkowa, za co należy się im serdeczne podziękowanie i uznanie.

Pan Bacik złożył prezesurę
Zarządu Chrześć. Dem.

Jak się dowiadujemy, złożył obecny prezes Zarządu Chrześćjańskiej Demokracji na powiat i miasto Tarn. Góry p Naczelnik Wydziału Bacik swój urząd z powodu niemożności dalszej współpracy z jednym z czołowych członków Zarządu Powiatowego.

Niewątpliwie wyrządza się przez to szkodę Chrześcijańskiej Demokracji. Wiadomo przecież, że p. Bacik jest ruchliwą i pracowitą osobą. Jeżeli osoby trzecie mu w jego programie przeszkadzają a nawet intrygi uprawiają, to nic dziwnego, iż p. Bacik zmuszony jest do poczynień takich kroków. Jesteśmy ciekawi, czy nowy prezes Ch. D. więcej zdoła zrobić jak powszechnie znany i ogólnie poważany przewodniczący Rady Miejskiej p. Bacik.

Pogłoska. Ciekawa pogłoska obiegła w tych dniach nasze miasto. Mianowicie noszą się podobno władze skarbowe z zamiarem zainstalowania specjalnego podatku od monokli i Lorgne'ttek. Podatek ten, który zresztą bardzo byłby na miejscu, wynosić ma 1000 zł. na rok.

Kto to jest ten Komitet?

W środę widzieliśmy kilka rozplakatowanych afiszów, nawołujących na wiec ludowy członków Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych, mający się odbyć w jutrzejszą niedzielę o godz. 16-tej w Strzelnicy. „Komitet" (składający się z znanych macherów, nieślązaków) postawił na porządek dzienny p. i. kwestję usunięcia osoby na kierowniczem stanowisku Kasy Chorych, oraz kwestję usunięcia naczelnego lekarza Kasy Chorych. Zwołujący z pewnością nie ma na myśli dobra naszych robotników, członków Ogólno Miejscowej Kasy Chorych. Rozchodzi mu się bowiem jedynie o jego własną ambicję i marzenia. Nasi ludzie Ślązacy, z którymi przecież mamy jaknajlepszą łączność wyrazili się z pogardą o tej właśnie osobie nazywającej się „Komitet". Kierownictwo naszej Kasy Chorych bowiem leży w dobrych rękach, gospodarka naszej Kasy Chorych może służyć jako wzór dla wszystkich innych. Nie ma więc żaden, a zwłaszcza osoby nie znające tut. stosunków, powodu do mieszania się w sprawy wewnętrzne Kasy Chorych. Zważywszy, że zwołanie tego wiecu nastąpiło w czasie największego napięcia i kryzysu gospodarczego i mogącego wywołać przezto fatalne skutki, wyrządzające szkodę nietylko samemu społeczeństwu, członkom Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych, ale również i Państwu, powinny władze nasze zastosować wobec zwołującego tak zwanego „Komitetu" jaknajostrzejsze środki, aby mu się na przyszłość odechciało wprowadzenia buntu i zamieszania pomiędzy masy robotnicze śląskie. Do wszystkich Członków Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na powiat Tarn. Góry apelujemy, aby się w podobnych wypadkach nie dali nabierać, gdyż z tego nic nie skorzystają, jedynie służą jako narzędzie tym osobom i dopomagają im tylko postawić drabinkę na lepsze i dobrze płatne stanowiska, a temsamym przyczyniają się do pozbawienia chleba i pracy własnych braci ślązaków.

Ceny detaliczne-wytyczne.

chleb żytni-ciemny	1 kg.	0,34 zł.
bułka	110 gram	0,10 „
bułka	75 gram	0.05 „
fasola biała	1 kg.	0,50 „
kasza tatarczana	1 kg.	0.80 „
„ perłowa	1 „	0 80 „
ryż „Burma"	1 „	0,96 „
ryż „Patna"	1 „	1,70 „
mleko niezbierane	1 ltr.	0.40 „
masło niesolone,	1 kg.	5.80 „
wieprzowina	1 kg	1,80 do 2.40 zł.
wołowina	1 „	1,60 do 2,40 zł.
cielęcina	1 „	1.40 do 2.— zł.
słonina	1 „	1,80 do 2.40 „
sadło	1 „	1,80 do 2,40 „
smalec krajowy	1 „	2,40 do 3,00 „
kiełbasa krakowska	1 „	2,40 do 3.00 „
„ czosnkowa	1 „	2,— do 2.80 „
„ czysto wieprzowa	1 „	3,— do 3.60 „
krupniaki	1 „	0.60 „
kiełbasa z krwi	1 „	0.60 „

Komisja do badania cen ustaliła cenę mleka dla dostawy loco sklep na 32 gr. a cenę sprzedaży detalicznej na 40 gr. tak, że dla pośrednika pozostaje 8 gr. W razie gdy powyżej wyznaczone ceny wytyczne nie będą przestrzegane Komisja bedzie zmuszona wydać ceny maksymalne.

Tarnowskie Góry, dnia 26. czerwca 1931 r.

Starosta:
(—) Bocheński

Zgłoszenie z Urzędu stanu cywilnego
od 1. czerwca do 30. czerwca 1931r.

Urodz. syn: pracownik Józef Jagusch, — mistrz rzeźnicki Teodor Lischik — konduktor kolejowy Franciszek Sog, — sekretarz Starostwa Alojzy Konieczny, — prac. hutniczy Karol Klyta, — przetokowy kolej. Wilhelm Burziński, — prac. kolej. Kaspar Potempa, plutonowy zaw. 3 p. ul. Władysław Kopytnik, — prac. kolej. Teofil Mainka, — kupiec Franciszek Kozok, — prac. kolej. Jan Muszalik, — ślusarz Wiktor von Manowski, — murarz kolej. Karol Müler, — mistrz rzeźnicki Rudolf Fleischer, — prac. Franciszek Schwedt — cieśla Antoni Pikos, — technik Stanisław Jerzy Didkowski bliźnięta, — pracownik Wiktor, Alojzy Paniczek.

Urodz. córka: murarz Józef Adrjanowicz, — prac. Józef Jagusch, — prac. Paweł Stolka, — ślusarz kolej. Klemens Jan Nawroth, — właściciel składu Jan Frontzek, — starszy asystent kolej. Paweł Flak, — krawiec Emanuel Czernecki, — kupiec Józef Körner, cieśla Antoni Busz, — prac. kolej. Emanuel Piotr Harasim, — rzeźnik Michał Brzóska, — kupiec Feiwel Schwimmer,

śluby: mistrz obuwniczy Jan Pieprzyca-Luiza Minna Ema Schulzówna, pracownik kolejowy Wincenty Prochotta-Marja Lukawska, kolejowy rewident wagonów Paweł Wollny-Anna Hylla, rębacz Jan Błażej Maruszczyk,-Anastazja Muscholl, monter Ernest Ludwik Borszcz-Marja, Magdalena Kalitta, ślusarz maszynowy Wilhelm Gwosdz-Helena Elżbieta Garczaczykówna, kupiec Gerard Alojzy Nowack-Berta Karolina Gattnerówna, mistrz piekarski Józef Lubojański-Agnieszka Marja Jaschikówna, uczeń szkoły górniczej Ryszard Potysz-Marja, Antonja Plonka.

zgony: pracownik Teodor Kurek, (28 lat i 10 miesięcy,) dziecko Franciszek Buczek (2 miesiące) wdowa Karolina Karkoszka, z domu Gackich, (66 lat i 9 miesięcy,) dziecko Paweł Jagusch 1 (godzina,) dziecko Dorota Jagusch (2 godziny,) Albina Lukawska, z domu Kielbahsa, (62 lat i 7 miesięcy,) mistrz kowalski Adolf Lubos, (76 lat,) handlarz Abraham Grynblatt, (58 lat,) wdowa Franciszka Świderska, z domu Pluszczyków, (81 lat i 8 miesięcy,) właściciel domu, Konstanty Pielka. (68 lat i 11 miesięcy,) Marja Widera z domu Szuba, (56 lat i 9 miesięcy,) kowal Karol Rupik, (23 lat i 9 miesięcy,) kolejowy czyściciel maszyn, Jan Mokrohs, (84 lat,) dziecko Henryk, Adam Ćwieląg, (2 tygodnie,) inwalida kopalniany, Antoni Meisel, (73 lat i 5 miesięcy,) wdowa Urszula Prentka z domu Plotetzky, (64 lat i 8 miesięcy,) szeregowiec 11 pułku piechoty Wawrzyniec Jeleń (21 lat i 5 mies.) szeregowiec 11 pułku piechoty Eryk Surma, (18 lat i 6 mieś.) Marja Sopalla, z domu Monkos, (60 lat,) inspektor celny Feliks Mocny, (54 lat,) bez zawodu Helena Pielok, (17 lat,) dziecko Getruda, Pelagja Zubkówna (3 miesięcy,) pracownik kolejowy Wincenty Kalytta, (45 lat i 5 miesięcy,) Józefa Wepsowa, z domu Wrazidło, (73 lat i 7 miesięcy,) pracownik Wojciech Skrzypiec, (28 lat,) dziecko Jan Świerzy, (7 lat,) wdowa Paulina Slotosz, z domu Grabowskich (71 lat.)

Młodzież na kolonjach letnich. Wczoraj o godz. 10,16 ze stacji kolejowej w Tarn. Górach nastąpił wyjazd na kolonje letnie uczniów tut. Gimnazjum Męsk. urządzone staraniem Komitetu Rodzicielskiego, oraz Dyrekcji Gimnazjum do Jeleśni, skąd nastąpi wyjazd wozami do Korbielowa. Kolonja potrwa 6 do 7 tygodni w zależności od pogody i finansów, jakie kierownictwo kolonij ma do rozporządzenia. Opiekę pedagogiczną nad uczniami pełnią pp. prof. Rutowski, i Salwinski a w następnym miesiącu jeszcze prócz nich ks. Bednorz. Wyjeżdża uczniów 40, z tego kilku przebywać będzie na kolonjach tylko jeden miesiąc.

Napad bandycki na funkc. Straży Granicznej. Wywiadowca Kom. Straży Gran. Tarn. Góry p. Brożyna pełniąc służbę wywiadowczą na odcinku kolejowym Tarn. Góry-Miasteczko w dniu 30 czerwca br. zauważył dwóch przemytników uciekających z towarem przemyconym wobec czego podążył za nimi, niestety tuż za torem kolejowym niedaleko mostu na polu został z nienacka napadnięty z tyłu i w niemożliwy sposób pobity, zmasakrowany przez nieznanego osobnika. Napadnięty p. Br. dla obrony własnej wystrzelił z rewolweru, jednak równocześnie ów napastnik pochwycił go za ręce począł go bić i szamotać się z nim w czasie którego padł drugi strzał, który ugodził wywiadowcę p. Br. w nogę raniąc go ciężko. Br. wezwał pomocy robotników, którzy po udzieleniu pierwszej pomocy odnieśli go na noszach do szpitala powiatowego.

Dop. Red. (W tej całej aferze przemytniczej nie ma ani jednego świadka. Funkc. str. gr. wywiadowca nie powinien sam pełnić służbę).

Pan ss. Tarnogórskiemu korespondentowi z Kattowitzer Zeitung do wiadomości, że z gazetami niemieckiemi nigdy polemikę prowadzić nie będziemy.

Jego prowokacyjnej i oszczercze elaboraty nas dotknąć nie są w stanie.

Reklama „Katol., Okno wystawowe drogerzysty p. Lowickiego spowodowało w czwartek wielkie zbiegowisko ludzi. Wspomniana firma urządziła w dniu tym żywą reklamę, w postaci młodej elegancko po twarzy świetnie pomalowanej „japonki". Prześliczna „japonka" tylko ruchami i plakatami powiedziała, że to znaczy „Katol". Dowiedzieliśmy się że „Katol" to jest środek trujący wszystkie robactwa. Widzimy więc, że Tarn. Góry i pod względem reklamowania się naszych kupców idą śladami wszystkich miast amerykańskich w których to częściowo w ten sposób urządza się reklamę.

Z życia towarzystw. Z ramienia, „Kółka Śpiewackiego" Szczęść Boże przy Spółce Brackiej odbędzie się w niedzielę dnia 5 lipca br. o godz. 3 po południu spotkanie członków i współpracowników z rodzinami w ulubionym miejscu wycieczkowym, na Kolonji Wiktor tuż przy granicy polsko-niemieckiej. Do miejsca tego jest połączenie (autobusem kursującym na linji Tarn. Góry-Bytom) oraz połączenie kolejowe do stacji Rojca.

Dla cyklistów zbiórka przy plantach na szosie Starotarnowickiej już o godz. 9,30. O godz. 9,45 nastąpi wyjazd w kierunku Starych Tarnowic, następnie przez Stare i Nowe Repty do Blachówki; później o godz. 14 do kolonji Wiktor. W Reptach Starych zwiedzenie parku. O liczny udział w tej wycieczce uprasza się.

Kino Nowości Tarn. Góry. Wyświetla od piątku 3 do poniedziałku 6 czerwca br. wielki film dźwiękowy p. t. Tarcan — Władca dżungli.

Streszczenie. Tarcan, z urodzenia Lord Greystoke, jest dzieckiem dżungli i rozumie mowę zwierząt. Po kilkuletnim pobycie z żoną w swych dobrach w Anglji, wyrusza w niebezpieczną podróż do dżungli. W głębi mrocznej, tajemniczej dżungli znajduje się zrujnowana świątynia Opar, w której wyznawcy ognia odprawiają codziennie uroczystości na cześć swego boga. W podziemiach świątyni, ukryte są przed chciwem okiem ludzkim, rzekomo zaginione ciężkie sztaby złota oraz legendarne klejnoty Oparu Wejście do skarbca znane jest wyłącznie Tarcanowi, którego celem wyprawy jest zdobycie skarbów, aby uratować od sprzedaży dobra rodowe....

Po gwałtownej walce z wrogami Tarcan otrzymuje uderzenie w głowę i odzyskuje pamięć. Młodzi niebawem dostają się do skarbca świątyni i odnajdą bezcene klejnoty. Zostają jednak uwięzieni przez wyznawców ognia, a co było dalej, przekonacie się w kinie.

Zarząd Tow. hodowców gołębi pocztowych Tarnowskich Gór i okolic urządza w niedzielę dnia 5 lipca b. r. o godz. 10-tej w restauracji p. Kałuży przy ulicy Bytomskiej swe zwykłe zebranie miesięczne. Na porządku dziennym są m. i. zakomunikowanie członkom wyniku odbytych lotów i przygotowanie lotu z Tourmont (800 km) mającego odbyć się w dniu 18 bm. (wsadzanie gołębi do tego lotu dnia 16 b. m).

Błogosławieństwo Ojca św. W dniu obchodu 40-tej rocznicy wiekopomnej encykliki papieża Leona XIII. „Rerum Novarum" nasz Wieleb. Ks. Prałat Lewek wysłał na ręce Ojca św. telegram hołdowniczy. Poniżej podajemy telegraficzną odpowiedź Ojca św.

Città del Vaticano, 2. 7. 31r.

Ks. Prałat Lewek, dziekan
Tarnowskie Góry

Modły i wyrazy Waszego współczucia i przywiązania ucieszyły Ojca św., który chętnem sercem udziela Swego błogosławieństwa.

Kardynał Pacelli.

Apel do społeczeństwa!

Wszystkim znane jest dzisiaj niezwykle ciężkie położenie w jakim znajduje się ludność robotnicza w całej Polsce a w szczególności na Śląsku, gdzie wskutek kryzysu gospodarczego najwięcej jest robotników pozbawionych pracy. Całe rzesze bezrobotnych znajdują się w skrajnej nędzy i obowiązkiem każdego z nas jest podzielić się choćby kawałkiem suchego chleba z głodnym.

Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym postanowił urządzić w niedzielę 5 lipca br. zbiórkę uliczną na doraźną pomoc dla bezrobotnych.

Zebrane tą drogą fundusze zużyte zostaną dla najbardziej potrzebujących, dlatego niech nikogo nie braknie wśród ofiarodawców. Obowiązkiem każdego jest poprzeć tę akcję choćby najmniejszym datkiem.

Wycieczki. W przyszłą niedzielę popołudniu urządza Kółko Śpiewackie „Szczęść Boże" przy Spółce Brackiej spotkanie członków z rodzinami w miejscu wycieczkowem w Kolonji Wiktor. Tego samego dnia przedpołudniem członkowie zamierzają zwiedzić park przy zamku w Reptach.

Klub Sportowy „Śląsk" urządza w dniu 5. VII 1931 r. wycieczkę do Blechówki koło Suchej Góry. Zbiórka o godz. 13.45 przy szkole górniczej. Wymarsz o godz. 14-tej.

W restauracji p. Hajdy strzelanie do tarcz i różne inne niespodzianki. Wieczorem tańce. Prosimy wszystkich członków wraz z rodzinami o liczny udział. Goście mile widziani.

Porządek nabożeństw kościelnych.

Od 5 lipca do 8 lipca 1931 r.

Niedziela o godz. 6,45 Msza św.; o godz. 8.30 w intencji Apostolstwa Modlitwy; o godz. 10 za żyjących z niem. Bractwa Najśw. Serca Jezus.; o godz. 11,30 Cicha msza św.

Poniedziałek o godz. 6,15 msza św.; o godz. 7 za d. śp. Juljusza i Joanny Rösnerów (niem).

Wtorek o godz. 6,15 w intencji rodziny Klose (niem); o godz. 7 rocznica za d. śp. Karola Kaczmarczyka z kond. (niem.)

Środa o godz. 6,15 msza sw.; o godz. 7 rocznica za d. śp. Teodora Musioła i rodziców z konduktem (niem.)

Z pow. Tarn. Gór.

Radzionków. Na kopalni radzionkowskiej zaszedł w czwartek rano pewien incydent pomiędzy robotnikami oraz jednem urzędnikiem. Dzięki zrozumiałemu postępowaniu p.starosty Bocheńskiego, oraz p.Naczelnika Gminy Ziętka wypadek ten został ugodowo załatwiony tak, że do jakichkolwiek wystąpień ze strony robotnów nie doszło.

Lasowice. Najwięcej bodaj w naszym powiecie po wojnie światowej rozwinęła się gmina Lasowicka. Liczba domów powiększyła się tam bowiem po wojnie światowej o przeszło raz tyle w stosunku do lat przedwojennych. Także w bieżącym roku stanęło już kilka nowych domów, które obecnie są na wykończeniu. Oprócz tego przebudowano wzgl. powiększono liczne stare domy. To też liczba mieszkańców wzrosła w międzyczasie o przeszło dwa razy w stosunku do stanu ludności przed wojną. Wybudowano tam także kościółek tymczasowy i plebanję, która w bieżącym roku ma być wykończoną, oraz zaprowadzono elektryfikację, wybudowano aż 2 sieci elektryczne, z których jedna nie została uznaną przez zakłady elekr. i w tych dniach w drodze licytacji została sprzedana obywatelom tej gminy.

Znamiennym jest fakt, że z obecnych mieszkańców gminy zaledwie jedna piąta część zamieszkuje tam już od lat przedwojennych, co przypisać należy m. i. faktowi, że gmina ta była i jest osadą przeważnie urzędniczą. Po objęciu Górnego Śląska przez Polskę w roku 1922, wyprowadziło się mnóstwo urzędników, prawie wyłącznie kolejarze, a przyśli nowi. Gmina stoi obecnie przed zadaniem koniecznego powiększenia szkoły oraz zaprowadzenia wodociągów, dotychczas bowiem posiada wodociąg tylko osada, zaś reszta mieszkańców czerpie wodę z własnych studzień wzgl. z źródła Stoły.

SZARLEJ — W. PIEKARY

Poświęcenie sztandaru Bractwa Kurkowego Szarlej—Piekary. W niedzielę dnia 5 bm. odbędzie się w Szarleju uroczystość poświęcenia nowego sztandaru Bractwa Kurkowego, ufundowanego i własnorecznie wykonanego przez małżonkę protektora Bractwa JWP. hrabinę Henkel von Donnersmark z Nakła. Program uroczystości będzie następujący: 9,30 rano zbiórka braci w sali p. Muca Stefana, poczem wymarsz do prezesa p. Pyrlika po nowy sztandar, gdzie również nastąpi powitanie licznie zaproszonych gości i bractw z innych miejscowości. O godzinie 11,30 odbędzie się w kościółku prow. uroczyste nabożeństwo, w czasie którego poświęcony zostanie nowy sztandar, wystawiony obecnie publicznie w oknie p. Pyrlika. Po nabożeństwie wspólny obiad w sali p. Muca, poczem wymarsz na strzelnicę, gdzie urządzone zostanie strzelanie o żetony.

W sprawie budowy nowego kościoła. Od około tygodnia kursują po Szarleju pogłoski jakoby w niedługim czasie podjęta została od nowa budowa kościoła szarlejskiego. Podobno zdołano zebrać poważniejsze fundusze, tak że po ukończeniu pertraktacyj z budowniczymi prace mają być natychmiast rozpoczęte. Słychać również o wielkiej ofiarności ze strony parafjan szarlejskich i osób prywatnych, którzy dobrowolnie zgłaszają na probostwie poważniejsze pożyczki. Jest to naprawdę pochwały godne i życzyć należy tylko, aby pogłoski stały się faktem. Dałby Bóg, żeby tak chlubnie rozpoczęte dzieło nareszcie zostało ukończone.

Ruch budowlany. Mimo obecnego kryzysu gospodarczego i nikłej podaży na rynku pieniężnym, zauważyć można w W. Piekarach niezwykle ożywiony ruch budowlany. Przeważnie są to budynki rozpoczęte już w roku ubiegłym, ale buduje się również i domki nowe, także w bieżącym sezonie wykończonych zostanie około 40 nowych mieszkań.

Lekcje śpiewu Chóru Kościelnego odbywają się regularnie we wtorki i czwartki każdego tygodnia w wielkiej sali klasztornej. Początek lekcji o godz. 7 wieczorem. Nowi członkowie i sympatycy śpiewu kościelnego zawsze mile widziani. Dyrygentem chóru jest p. Cisek Bernard.

Z życia Sokoła. W ubiegły wtorek wyruszyli w drogę naokoło Polski na rowerach członkowie miejsc. gniazda Poloczek Wiktor i Siwy Józef. W tym samym dniu udali się marszem pieszym do Gdyni na Zlot Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej druhowie Gruszka Konrad, Ryś Teodor, Świder Leon i Wróbel Jan. Rowerzyści dotarli w pierwszym dniu do Krakowa. Odchodzących w daleką podróż żegnali bardzo serdecznie inni licznie zebrani druhowie gniazda z prezesem Grochowiną Teodorem na czele. Dzielnym druhom cześć!

Handel uliczny w miastach polskich.

„Najnowsze wynalazki! Wielka konkurencja dla Ameryki".

Ile zarabiają uliczni sprzedawcy i fabrykanci tanich artykułów.

Sfery kupieckie od paru lat już obserwują wzmożony pobyt na wszelkie tanie artykuły, lichego gatunku. Droższe towary, pierwszorzędnej jakości, znajdują coraz mniej nabywców. Zjawisko to daje się bardzo łatwo wytłumaczyć. Ludność miast naszych zubożała wskutek obecnego kryzysu gospodarczego, nie może sobie pozwolić na kupno drogich towarów, choć wie, że są one znacznie praktyczniejsze.

Pobyt na tanie wyroby wszelkich gałęzi produkcji pociągnął za sobą kolosalny rozwój handlu ulicznego. Szanujące się sklepy nie chcą sprzedawać najgorszej tandety, masowo fabrykowanej we wszystkich miastach. Wolą mniej zarobić, byle nie stracić zupełnie zaufania klijenteli.

Zyskują na tem uliczni handlarze. Jak stwierdzono ostatnio, w Polsce utrzymuje się obecnie z handlu ulicznego kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Rekrutują się oni w znacznej swej części z najuboższych sfer ludzi: zredukowanych pracowników fizycznych, chałupników, inwalidów, starców, pozbawionych wszelkiej pomocy materjalnej i t. d.

Handel uliczny rozpada się na dwa zasadnicze działy: stały i okrężny.

Stały handel uliczny nosi poniekąd charakter oficjalny. Jest on rejestrowany, kontrolowany i pozostaje pod opieką władz. Władze wydają odpowiednie koncesje i wyznaczają punkty sprzedaży, które handlarze niejako dzierżawią od miasta za pewną określoną kwotę, nie mając swobody przenoszenia się z miejsca na miejsce.

Handlarze ci przeważnie sprzedają papierosy (wyłącznie inwalidzi), lub kwiaty, wodę sodową, słodycze, czy owoce.

Handlarze okrężni sprzedają przeważnie wyroby galanteryjne, zabawki dziecinne artykuły piśmienne, czy „cudowne wynalazki amerykańskie".

Oficjalnych handlarzy okrężnych, zarejestrowanych przez władze i wykupujących patent, jest w miastach naszych bardzo mało. Warszawa posiada ich około 400 osób, inne zaś większe ośrodki miejskie najwyżej 100-200.

Obliczenia wykazują, że nieoficjalnych handlarzy okrężnych posiadamy w Polsce zgórą kilkanaście tysięcy.

Są to sprzedawcy, nieposiadający koncesji, którzy mimo to dzień w dzień zjawiają się ze swymi artykułami w pewnych określonych miejscach i dopiero w razie widocznego niebezpieczeństwa ze strony policji, opuszczają nieprawne okupowane posterunki, by po kilkanastu minutach znów na nie powrócić.

Handlarzy ci posiadają najróżniejsze wyroby. Jedni sprzedają męską i damską bieliznę „najmodniejszych fasonów i kolorów" po zadziwiająco niskich cenach, inni handlują wyłącznie krawatami, trzeci wreszcie sprzedają książki, obrazy „największych mistrzów świata", zegarki; perfumy, laski i wszelkie zresztą inne wyroby.

Osobną gałęź stanowią wśród nich sprzedawcy „cudownych wynalazków". Są już przeważnie inteligentniejsi ludzie, którzy znają doskonale psychikę mas i umieją doskonale reklamować swe artykuły.

Za trzy złote wieczne pióro. Wielka konkurencja dla Ameryki! Na dodatek sześć złotych stalówek. Byle handel szedł! Na bankrot! — wołają na ulicach miast.

Inni znów reklamują przyrządy do wiązania krawatów, "amerykańskie" sznurowadła, płyny do wywabiania plam, czarodziejskie karty do gry itd.

Ruchliwi i bardziej pomysłowi handlarze uliczni zarabiają po kilkanaście złotych dziennie.

Znacznie większe zyski ciągną oczywiście właściele najróżnorodniejszych fabryczek, produkujących wszelką, najtańszą tandetę oraz amerykańskie wynalazki.

Fabryczki te rosną, jak grzyby po deszczu, W okresie obecnego kryzysu produkcja tandety, obliczonej na szeroki zbyt, stała się jednym z najlepszych interesów.

—0—

Podziękowanie

JW. Panu Doktorowi Matuszkowi lekarzowi w Szpitalu Sp. Brackiej. Za skutecznie przeprowadzoną operację mojej żony, tem samem za serdecznie troskliwą i szczerą opiekę lekarską, składam tą drogą Staropolskie „Bóg zapłać"!

MÜLLER AUGUSTYN
Tarnowskie Góry, ul. Ligonia 8.

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu

SOLIDNYCH MEBLI

jest **Firma Bracia JOJKO**

w TARNOWSKICH GÓRACH, NOWY RYNEK NR. 7.

NA RATY!

Stale na składzie

wszelkiego rodzaju materjały do budowy Kanalizacji i Instalacji.

Narzędzia rzemieślnicze

MASZYNY DLA PRZEMYSŁU i ROLNICTWA.
SPRZĘTY KUCHENNE,
DŹWIGARY, ŻELAZA i BLACHY.

Wielki wybór. Ceny przystępne.

Tarnogórski Handel Żelaza
dawniej **A. BAUM**
Tarnowskie Góry, Zamkowa 4, Telefon 16 i 18.



Mój dom jest moją twierdzą!

Mówi przysłowie angielskie:
gdzie jesteś lepiej zabezpieczony na starość, jak nie we własnym domu?

Do osiągnięcia tego celu dopomożemy Ci przez udzielenie długoterminowej

pożyczki amortzyacyjnej po 4%.

Żądajcie naszych bezpłat. prospektów.

ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY
TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 10.

KINO „NOWOŚCI"
TARNOWSKIE GÓRY.

Od piątku 3., do poniedziałku 6. 7.

FRANK MERRILL
i NATALJA KINGSTON

zdumiewają brawurową grą i niezwykłą odwagą w wielkim filmie dźwiękowym p. t.

Tarcan-Władca Dżungli.

Tysiące dzikich zwierząt w filmie.
Niezwykłe przygody Tarcana w mrocznej, niebezpiecznej dżungli! Zmagania z najstraszliwszemi drapieżcami!
Groźne ryki i pomruki dzikich bestyj!
Miłość człowieka—małpoluda do pięknej kobiety.

Pozatem dobry nadprogram

Początek seansów w dnie powszednie o godzinie 6,15 i 8,15 wieczorem.
W niedziele od godziny 4, 6 i 8-mej.
Ceny na okres letni zredukowane.

ROWERY

Maszyny do szycia



gramafony i płyty,
Instrum. muzyczne,
artykuły sportowe,
wózki dziecięce.

Wiktor Deutsch Tarn. Góry. Piastowska 4.

Ogłoszenia przynoszą w Nowinach wielką korzyść!

Kolektura Polskiej Państwowej Loterji klasowej Nr. 500.

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu

w Tarnowskich Górach

uprzejmie zawiadamia Swoich P. T. Klijentów, że nadeszły już

LOSY DO III. KLASY 23. LOTERJI

Ciągnienie już 14. i 16-go lipca 1931 r.

Losy do odnowienia wzgl. nabycia:
W Centrali, gmach Starostwo pokój 20,
i w Oddziele Miejskim przy ul. Krakowskiej Nr. 12, parter.

Ceny losów: ćwiartka dla posiadacza losu klasy II. — 10 złotych.
dla nowonabywcy 30 „

Gdzie? zakupisz hurt. i detalicznie **towary kolonjalne** jak: mąkę, krupy, kaszę itp. najtaniej ? ? ?

Tylko w firmie Hurt. **W. BORZUCKI,**
TARNOWSKIE GÓRY, Rynek 17 — pod Laubami.

Drogerja „pod Bocianem"

WŁADYSŁAW SZULGIT
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 17
Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:
Pokosty — farby — lakiery — pendzle!

Skuteczne środki trujące na myszy i szczury

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. — „Wywabi" czyści wszelkie plamy.

Papa dachowa

czarna, biała i czerwona oraz
wszelkie materjały budowlane
najtaniej u Firmy — — — —

A. SCHAEFER, Tarn. Góry,
ulica Krakowska nr. 10.
Telefony Nr. 62 i 63 — Telefony Nr. 62 i 63.

Akumulatory dla radja zostaną tu fachowo ładowane.
Herbert Schneider, zegarmistrz
ul. Krakowska 14.

Chłopaka rok i 4 miesiące, oddam na własność lub na wychowanie.
Zapytania uprasza się kierować do Redakcji.

Zgubiłem książeczkę wojskową, wystawioną przez P.K.U. Tarn. Góry, którą niniejszem unieważniam.
Lebek Karol, Jędrysek.

Lazarus Moeller

Tow. z ogr. odp.

TARNOWSKIE GÓRY-FILJA SZARLEJ
tartak parowy i heblarnia

STAŁY SKŁAD

Rok Założ. 1850. — belek, krokwi, bocznych desek nielamowanych, szalówek, desek do wykładania, materjałów budowlanych, okrąglaków i półokrąglaków, materjałów stolarskich w wszelkich rozmiarach, listw przyściennych oraz drzewa liściastego każdego rodzaju — Rok Założ. 1850.

Telefon Tarn.-Góry 25 i 36 — Telefon Szarlej 122.

MASZYNY DO PISANIA!

Wszystkie formularze

dla Magistratu, Urzędów Gminnych, formularze na rzecz Śl. Funduszu Gospodarczego, formularze podatkowe, do Zakl. Ubezpieczeń Społecznych w Król.-Hucie stale na składzie

DRUKARNIA POLSKA,
TARNOWSKIE GÓRY
Rynek 13 — Telefon 1034.

PIECZĄTKI!

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry. Redaktor odpow. Kaczmarek Franciszek, Tarn. Góry. Druk: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.